



Setki wiernych zgromadziły się w dniu 29 września w bazylice katedralnej, obchodząc uroczystość świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. W tym dniu został odsłonięty po restauracji najstarszy ołtarz świątyni – ołtarz św. Michała Archanioła. Dzięki staraniom proboszcza ks. Jana Kuczyńskiego, pracy rąk ludzkich i ofiarności dobroczyńców, ołtarz odzyskał swój styl. 29 września został wybrany nieprzypadkowo na datę odsłonięcia ołtarza, gdyż właśnie w tym dniu Kościół wspomina trzech znanych nam z imienia Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała, którzy „wchodzą przed majestat Pański”.

Na początku Mszy św. dokonano uroczystego odsłonięcia ołtarza, następnie ks. bp Aleksander Kaszkiewicz poświęcił ołtarz św. Michała Archanioła, który zachwycił przybyłych na nabożeństwo wiernych swoim blaskiem.

Wygłaszając homilię hierarcha podkreślił, że prawda o aniołach pozostaje nie do końca odkrytą tajemnicą, gdyż z Pisma Św. wiemy, iż aniołowie niechętnie ujawniają swoje imiona, aby swą tożsamością nie odwracać uwagi człowieka od czci dla Imienia Bożego.

- O tej sferze duchów niebieskich moglibyśmy powiedzieć: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć”. Wszystko, co wiemy o aniołach, zawdzięczamy wyłącznie objawieniu Bożemu. Pan Bóg w swojej nieskończonej dobroci i mądrości uchyla przed nami rąbka tajemnicy i pozwala częściowo poznać tamten świat nadprzyrodzony. † Nie czyni tego Bóg dla zaspokojenia naszej ciekawości, lecz daje nam poznać rzeczywistość nadprzyrodzoną, abyśmy zrozumieli, jak wielkie i wspaniałe jest nasze przeznaczenie, i abyśmy nie stracili z oczu celu naszej ziemskiej pielgrzymki – mówił ks. bp Aleksander. - Pan Bóg pragnie, byśmy żyjąc na tej ziemi tęsknili za naszą niebieską Ojczyzną i nie szczędzili wysiłku, by po zakończeniu doczesnego pielgrzymowania osiągnąć szczęście wieczne.

Słowo Boże ukazuje nam historię świata i dzieje ludzkości, posługując się obrazem ciągłej walki, zaciętej batalii między Panem Bogiem, który jest najwyższym dobrem, a siłami zła i ciemności, na czele których stoi szatan. W tej walce po stronie Boga wystąpili aniołowie z Michałem na czele, którego Pismo Święte nazywa Wielkim Księciem. Imię Michał w języku hebrajskim oznacza „Któż jak Bóg”. Jest to zawołanie czy motto, które określa tożsamość archanioła i ukazuje istotę jego posłannictwa. Św. Michał walczy po stronie Pana Boga i w tej

walce odnosi triumf zwycięstwa. Nie może być inaczej, bo w całym wszechświecie nie ma nikogo silniejszego od Boga.

Zacięta batalia między dobrem a złem rozległa się najpierw w niebie, gdy niektórzy aniołowie zbuntowali się przeciwko Bogu, wzgardzili jego miłością. Wówczas Michał i jego aniołowie, dochowując wierności Panu Bogu, stoczyli walkę ze smokiem i pokonali go, strącając na ziemię wraz z innymi upadłymi aniołami, bo w niebie miejsca dla nich już nie było. Gdy wąż, starodawny kusiciel, zwodzący całą ziemię i oskarżający wyznawców Boga prawdziwego, został usunięty na zawsze sprzed majestatu Bożego, wtedy zacięta walka na śmierć i życie przeniosła się na ziemię. „Dalej nastąpiła biada ziemi i biada morzu - przekazuje nam święty Jan Apostoł, - bo zstąpił diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że ma mało czasu”. Ten apokaliptyczny obraz szatana, strąconego z nieba na ziemię i zażarcie walczącego ostatkiem sił przeciw wyznawcom Boga, na pierwszy rzut oka wydaje się bardzo pesymistyczny i mógłby nas napawać zgrozą i przerażeniem, gdyby nie zrównoważyła go najważniejsza prawda wiary chrześcijańskiej, prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa.

Przeżywając Rok Wiary, jako chrześcijanie, wyznawcy Chrystusa, jesteśmy uczestnikami Jego zwycięstwa i jak pisze św. Paweł, „w nadziei już jesteśmy zbawieni”. Ta prawda nie wyklucza jednak faktu, że nasze życie tu, na ziemi, jest nieustanną walką, przecież na co dzień każdy z nas odczuwa, jak jest niełatwo podążać za Chrystusem, jak trudno prowadzić życie zgodnie z ideałami Jego Ewangelii, jak wiele nas kosztuje w każdej sytuacji słuchać głosu sumienia, unikając zła i wybierając dobro. Człowiek ma pokusę – pójść na łatwiznę, z najmniejszym oporem, szukania kompromisu ze złem i wybierania fałszywych wartości. Tę słabość naszej woli wykorzystuje szatan, który chce zaszkodzić, i dlatego usiłuje nas oddalić od Boga i skłonić ku złemu.

- W naszym codziennym zmaganiu się ze złem nie jesteśmy jednak osamotnieni. Chrystus nieustannie wspiera nas swoją łaską, św. Michał Archanioł jest dla nas wzorem całkowitego oddania się Chrystusowi, bezwarunkowego wypowiedzenia się za Bogiem, mężnego i odważnego podejmowania walki ze złem, które jest wokół nas i w nas samych. Imię św. Michała „Któż jak Bóg” powinno być dla nas zachętą do przeciwstawiania się temu wszystkiemu, co jest przeciwko woli Bożej i przypominać, że ostateczne zwycięstwo należy do Boga – kontynuował ksiądz biskup.

Mówiąc bezpośrednio o odnowionym ołtarzu św. Michała Archaniola ks. bp Aleksander zaznaczył, że jest on prawdziwym skarbem duchowym parafii, jak i całego miasta Grodna, ponieważ przypomina nam o więzi z pokoleniem chrześcijan, którzy wcześniej tutaj mieszkali, pracowali, toczyli walki i cierpieli za wiarę. Dawne ołtarze często są otoczone gronem aniołów. Skrzydlate postacie adorują, podtrzymują albo po prostu zdobią. Tymczasem ołtarz św. Michała Archaniola w kościele farnym ma charakter rzadko spotykany: jest w całości poświęcony Bożemu posłańcowi. Św. Michał, który setki lat patrzył na wiernych z tego ołtarza, dodawał im otuchy, pocieszał, umacniał w wierze i nadziei.

Na zakończenie hierarcha zachęcił wiernych dziękować Bogu za tak cudowne świadectwo wiary, otrzymane od naszych przodków oraz wypowiedział słowa wdzięczności osobom, które przyczyniły się do restauracji ołtarza, dając swoim zaangażowaniem piękne świadectwo chrześcijańskiej ofiarności. – Niech św. Michał Archanioł wyprasza dla nas potrzebne łaski, żebyśmy, jak i on, zawsze byli po stronie Chrystusa, a naszym mottem niech będą słowa: „Któż jak Bóg” – życzył ks. bp Aleksander Kaszkiewicz.

Ks. Jan Kuczyński, proboszcz parafii katedralnej: „W porę rozpoczęliśmy restaurację ołtarza” - Ołtarz św. Michała Archaniola jest najstarszym ołtarzem w bazylice katedralnej, pochodzi z

1664 r. Najpierw znajdował się w kościele pierwotnym Ojców Jezuitów p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła. Wiemy z historii, że 3 sierpnia 1664 r. do Grodna został wniesiony cudowny obraz Matki Bożej, dziś nazywany Kongregacką, wtenczas miał dwie nazwy: Rzymskiej albo Śnieżnej. Obraz był umieszczony w starym drewnianym kościele o. Jezuitów, gdzie był wybudowany ołtarz dla tego obrazu. Natomiast kiedy wybudowano obecną bazylikę katedralną, ołtarz ze starego kościoła był rozebrany i przeniesiony tutaj. Są wątpliwości co do tego, czy stał od razu w bocznej kaplicy Matki Bożej Kongregackiej. Prawdopodobnie stał, bo znajdujemy ten ołtarz namalowany na freskach na stallach w owej kaplicy. W 1725 roku został wymurowany nowy ołtarz Matki Bożej Kongregackiej, a stary drewniany przeniesiono do lewej bocznej nawy. Tutaj też są pewne luki w historii, czy od razu go przeniesiono i nazwano ołtarzem św. Michała Archaniola, czy przez jakiś czas znajdował się rozebrany w piwnicy. Te wątpliwości budzi fakt, że przy restauracji ołtarza znaleziono podgniłe kapitele, które widocznie wcześniej przechowywano w wilgotnym miejscu, o czym mówi stan drewna i detali.

Gdy mówimy o ołtarzu, to nie możemy nie wspomnieć, że jest on zupełnie innej konstrukcji i wyróżnia się w całej architekturze świątyni. Przy restauracji także zauważyliśmy, że dół ołtarza był wymieniany, czyli prawdopodobnie w zeszłym stuleciu prowadzono remont, wymieniono też kolumny. Natomiast górna część ołtarza pozostała oryginalna, nawet płaskorzeźby są z tamtych czasów. Restauratorzy, którzy pracowali przy ołtarzu, podkreślali, że byli bardzo wzruszeni, gdy dotykali tych rzeźb, ponieważ niczego podobnego nie spotkali w żadnym innym kościele. Mówili, że są wykonane w bardzo delikatny sposób i każda z nich ma swoją wymowę, swoje znaczenie.

Zadecydowaliśmy rozpocząć renowację ołtarza św. Michała Archaniola, ponieważ już było widać, że jest w stanie awaryjnym. Kiedy postawiliśmy rusztowania i zaczęliśmy prace przygotowawcze, zrozumieliśmy, że ołtarz potrzebuje natychmiastowego wkroczenia i restauracji. Nie miał swojej struktury: stał tylko na kolumnach i deskach, czyli w pewnym momencie mógł się po prostu zawalić. Był przywiązany drutami do ściany. Figury aniołów były po prostu przybite gwoźdźmi do ołtarza.

Pierwszym etapem naszych prac było zbadanie stanu ołtarza i stwierdzenie od czego zacząć jego odnawianie. Drugim etapem było wzmocnienie całej konstrukcji: połączyliśmy ołtarz ze ścianą, by miał oparcie. Zamieniliśmy także niektóre części, które zostały uszkodzone przez korniki albo były po prostu spróchniałe. Natomiast te części, które jeszcze można było uratować, zakonserwowaliśmy dzięki środkom chemicznym.

Kolejnym etapem było malowanie ołtarza, ale tutaj mieliśmy problem z kolorystyką, ponieważ ołtarz był kilkakrotnie przemalowywany, pierwotnie zaś był brązowy. Naszym zadaniem było dopasować ołtarz do ustroju całej świątyni, pewna kolorystyka była wzięta z ołtarza Matki Bożej Kongregackiej, coś z kolorystyki głównego ołtarza. Następnie ołtarz został połączony. Odnowiliśmy także dwa obrazy: św. Michała Archaniola, który ma ponad 4 metry wysokości i mniejszy okrągły obraz, na którym są trzej Święci: Franciszek, Aleksander i Antoni.

Ołtarz św. Michała Archanioła odnowiony

Wpisany przez Кінга Красіцкая
13.10.2013 01:00

